

22 kwietnia Dzień Ziemi - uczcijmy Jej święto

EXPRESS ilustrowany

junior

nr 6 - wydanie specjalne - ekologiczne

Ziemia - wspólny dom

GUMISIOWE
KALOSZE

Uczeń z naszej szkoły pokonał swoją recytacją nawet gimnazjalistów i licealistów zdobywając Grand Prix na Ogólnopolskim Harcerskim Konkursie Recytatorskim w Łodzi. Kim jest ten uczeń i z której klasy - czytaj str.4

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU

GRUPA WYDAWNICZA
polskapresse

PARTNER OPERON
WYDAWNICTWO PEDAGOGICZNE

I znów zbiórka makulatury - tym razem w zamian za drzewko.



W ostatnich 2 miesiącach dwukrotnie przynosiliśmy makulaturę: raz za prenumeratę Dziennika Łódzkiego (zebraliśmy wtedy 270kg) i niedawno 130 kg w akcji ekologicznej. A teraz? czytaj str3

Co płynie przez nasze miasto? Czy rzeka to tylko woda?



Wyłowiliśmy butelki, wyciągnęliśmy opakowania po chipsach i opony samochodowe. O stanie rzeki Moszczenicy i akcji pomocowej czytaj na str. 2

"Zielono mam w głowie i fiołki w niej kwitną"

Tak, tak przyszła wiosna, a wiosna to radość i kolor zielony. Niemal wszyscy uczniowie 21 marca ubrali się na zielono. Ale czy na dworze jest już tak ładnie i optymistycznie? Czy każdy z nas lubi tę porę roku? A co o niej myślą alergicy, a co szóstacy, przecież wiosną pisza pierwszy w życiu sprawdzian? Zapytaliśmy naszych uczniów. Jeden z nich odpowiedział nam ułożonym przez siebie wierszem:

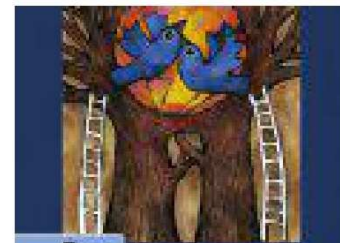
Wiosna - wyleciała z kwiatka osa
A mnie katar leci z nosa
Wiosna - niby czas miłości
U mnie łzy i wszystko złości
Wiosna - niby radosne chwile
A ja tylko chustki, gile i gile
Autor zapewne ma alergię. A co sądzą inni?
"Wiosna jest fajna, bo można jeździć na rowerze, długo być na dworze" - mówi drugoklasistka
"Jak jest wiosna, to coraz bliżej wakacje" - dodaje uradowany uczeń klasy szóstej
"Wiosna powinna być ciepła i słoneczna, a u nas coraz częściej tylko wieje i leje. Do powietrza z taką wiosną. Czekam na lato"- mówi oburzona uczennica klasy IV.
"Lubię zimę, bo jest Boże Narodzenie, a wiosnę, bo jest Wielkanoc i można się najeść." - opowiada łasuch z czwartej klasy.

A Ty co sądzisz o porze roku, która właśnie nadeszła?



Wiosenny dowcip

Sekretarka wchodzi do gabinetu dyrektora i krzyczy:
- Panie dyrektorze wiosna przyszła!
- To ją wpuść!!!



Klub Gaja - organizacja ratująca zwierzęta, drzewa, pomagająca dbać o rzeki, edukująca młodzież w dziedzinie ekologii. Zainteresujemy się ich działaniami, weźmy udział w akcjach na rzecz okolicznej przyrody. Święto drzewa niech trwa cały rok. Zbierzmy makulaturę, a drzewka, które otrzymamy w zamian posadzimy przed szkołą na wydzielonych dla każdej klasy ogródkach. Będziemy o nie dbać i patrzeć jak rosną. Może pokażemy je naszym dzieciom za 20 lat. Będą to już nie drzewka, ale okazałe drzewa. A więc do dzieła - akcja drzewko trwa cały rok!!!

Ekologiczne krzeselko

Krzeselka przynieśliśmy ze szkolnego strychu. Stare, odrapane nie nadawały się już do niczego? Ależ nie, oklejone starymi gazetami posłużą jako rekwizyty do nowego przedstawienia przygotowywanego przez grupę teatralną "Pod sceną" pod tytułem "Kim jesteś?". Na razie w przerwach między próbami stanowią ozdobę klasy.

Jeśli masz pomysł jak odnowić stare krzesła, sprawić, by wyglądały fajnie lub po prostu ciekawie albo intrygująco zgłoś swą propozycję naszej redakcji. Przeprowadzimy z tobą wywiad. A może masz pomysły na stare gazety lub tekturowe pudła? Co ciekawego można z nimi zrobić?

Czekamy na inwencję i Twoje pomysły.



Jak czuje się nasz żbik - podopieczny łódzkiego ZOO, na utrzymanie którego co miesiąc wysyłamy pieniądze - czytaj str.3

Gdy tracą rodziców stają się bezradne

Ludzkie tragedie dotyczą również zwierząt. Słyszełiście pewnie o psach cudem uratowanych z gruzowisk w Japonii po trzęsieniu ziemi? W Polsce po powodzi też udało się uratować niejedno zwierzę, które bez pomocy człowieka skazane byłoby na śmierć.

W mediach głośno było swego czasu o sarenkach wykarmionych butelką przez człowieka, o jeżach karmionych co dwie godziny zakraplaczem, by mogły przeżyć. Radość z uratowania życia zwierzątka jest na pewno wielka, a jego wdzięczność bezcenna. Popatrzcie w oczy tej małej uratowanej z powodzi przez człowieka sarenki - ten wzrok mówi wszystko...



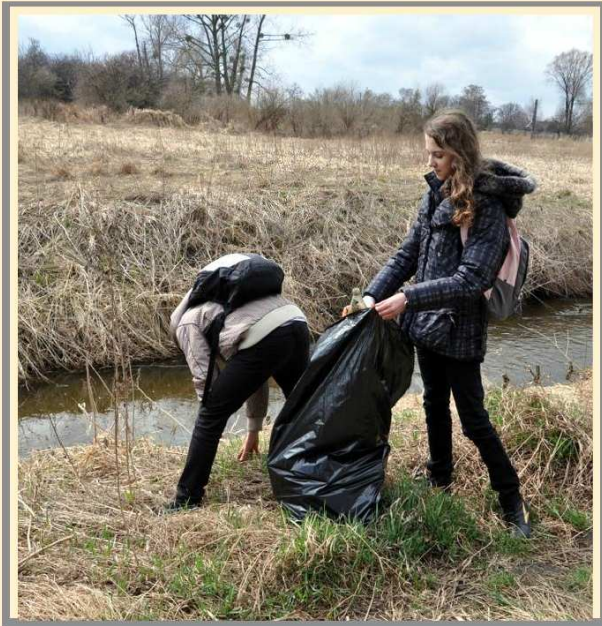
Jesteśmy adopcyjnymi rodzicami naszej rzeki Moszczenicy

"A może znajdziemy coś ciekawego? Nigdy nic nie wiadomo, ale na pewno to lepsze niż siedzenie w szkole i słuchanie nauczyciela, który opowiada nam o ekologii. Lepiej od razu zabrać się za działanie, bo z samego gadania to nic nie wynika" - mówi piątklasista.

"Wiemy, że i tak to, że posprzątałyśmy teren wokół rzeki nie zlikwiduje problemu na zawsze i za miesiąc trzeba będzie akcję powtórzyć, ale tych śmieci już na pewno będzie mniej, a nie więcej" - dodaje jego koleżanka.

"Czasami podczas takiego sprzątanego jest śmiesznie, ale czasami to nawet strasznie, jak się znajdzie jakieś nieżywe zwierzę. Nad zalewem znaleźliśmy martwe kaczki, a w wodzie leżał rozłożony, martwy pies"

"Chyba nigdy nie wykąpię się już w zalewie, po tym, co



zobaczyłam. Tam pływały śnięte ryby i zdechłe ptaki, okropieństwo" "Słyszałem, że się teraz wszystko nad strykowski zalewem zmieni, bo powstaną ścieżki rowerowe i takie do spacerów i skate park. Mam nadzieję, że skoro to będzie takie fajne miejsce, to wszyscy będziemy o nie dbać i nikt nie będzie śmiecił."

Nie ma wody na pustyni

A u nas zawsze będzie? Czy ten problem braku wody pitnej, to tylko problem pustyni i kontynentu afrykańskiego?

Wody słodkiej na świecie jest bardzo mało. Jeśli nie będziemy jej oszczędzać możemy mieć wielkie problemy. Zakręcajmy więc kran podczas mycia zębów, stosujmy perlikatory na kran, bierzmy prysznic, zamiast kąpieli w wannie. Uczniowie podczas przerw

zobaczyli na specjalnie przygotowanej prezentacji, ile wody marnuje się za przyczyną kapiącego kranu.

"Warto rzeczywiście zakręcać kran i dokręcać, bo niby wydaje się, że to tylko krople, a przez cały dzień to i z pół wiadra naleci"



Szokująca wiadomość

I ja i ty produkujesz rocznie 300kg odpadów.

Aby świat na tym nie ucierpiał nauczmy się je segregować, to wymaga tylko trochę dyscypliny i systematyczności.

Do zielonego pojemnika wrzucamy szkło (tylko nie żarówki, lustra i szyby samochodowe)

Do żółtego - plastik (oprócz zabawek i opakowań po lekach, styroplanu)

Do niebieskiego - papier (oprócz papieru faxowego, kartonów po mleku i napojach, rachunków i faktur, pieluch, podłog, tapet i worków po cementzie)

Być rodzicem to zobowiązuje. Adopcji rzeki dokonaliśmy biorąc udział w projekcie klubu Gaja "Adopcja rzeki" O akcji usłyszeliśmy po raz pierwszy w audycji radiowej. O szczegółach dowiedzieliśmy się ze strony internetowej i od razu postanowiliśmy działać, gdy w spisie zaadoptowanych rzek nie znaleźliśmy Moszczenicy.

Na początku wybraliśmy się na spacer nad rzekę, by poczynić obserwacje i ustalić harmonogram działań. Uczniowie podczas wędrowki robili zdjęcia, więc zrodził się pomysł na konkurs fotograficzny. Ogłosiliśmy go w dwóch kategoriach: na najładniejsze zdjęcie tzn. takie ukazujące walory fotografowanego terenu oraz na zdjęcie pt. Niepokój ukazujące problem miejscowej rzeki i zalewu.

Młodsze dzieci wyszły z wychowawcami na spacer, którego celem było zebranie butelek, puszek i innych surowców wtórnych, z których wykonały śmieciowe stworki, a także na dodatkowych zajęciach plastycznych wykonały prace pt: Marzę, by tak wyglądały strykowski zbiorniki wodne. Uczniowie klasy piątej i szóstej kilkakrotnie w tym miesiącu wyszli na godzinach wychowawczych, przyrodzie oraz na lekcji religii (temat katechezy: A stwarzając świat dał Bóg ludziom Ziemię we władanie) sprzątać tereny wokół rzeki i zalewu.

Zebrano bardzo dużą ilość butelek szklanych i plastikowych, opon samochodowych oraz opakowań po chipsach i papierosach.

Z zastanej sytuacji wyciągnęliśmy kilka wniosków. Po pierwsze śmieci dały nam odpowiedź na pytanie, kto zanieczyszcza okolice rzeki. Okazało się, że zarówno dorośli (grille i butelki po alkoholu) jak i dzieciaki (opakowania po chipsach i kartoniki po napojach). Po drugie okazało się, że kilkakrotne posprzątanie terenów przyrzecznych nie zlikwidowało problemów śmieci i należy zgłosić problem władzom samorządowym oraz przeprowadzić akcję

edukującą młodzież w temacie ekologii, segregacji odpadków, dbania o zasoby wodne i tereny nadrzeczne.

Zorganizowaliśmy po cyklu lekcji o wodzie pokaz multimedialny na korytarzu szkolnym. Z prac plastycznych powstała wystawa o potrzebie oszczędzania wody.

Na lekcji informatyki na każdym komputerze zainstalowaliśmy wygaszacz ekranu pobrany ze strony internetowej Klubu Gaja, a także woda z wirtualnego kranu kapała tego dnia na każdej przerwie na ekranie znajdującym się na szkolnym korytarzu. Starsze klasy wymyśliły konkurs na najbardziej sugestywne hasło



CZY JEST LADNIE I BEZPIECZNY

List w butelce

Myślimy teraz o rozpoczęciu akcji List w butelce. Do wyławianych z rzeki plastikowych butelek wkładamy zabawne listy łańcuszki z apelem o dbanie o nasze rzeki następującej treści:

Witaj szczęściarzu. Jeśli czytasz te słowa znaczy, że znalazłeś naszą butelkę. Masz do spełnienia specjalną misję znajdź 10 podobnych śmieci i wyrzuc do kosza, który segreguje odpady. Poproś 5 napotkanych osób, by zrobili to samo. Wykonaj zadanie a szczęście Cię dziś nie

ominie. A gdyby tak zorganizować spływ kajakowy naszą rzeką? Czekamy na Wasze opinie i propozycje działań w tym zakresie. A może zorganizujemy w pierwszy ciepły dzień bieg po zdrowie i na koniec biegu wszyscy zamoczmy na 5 sekund stopy w lodowatej wodzie?



Piękno strykowski zalewu

Domowa wytwórnia papieru

Taki papier zrobiony z makulatury jest świetny na zaproszenia, ozdobne karty z życzeniami, miłosne listy.

Podajemy przepis jak go zrobić:

Podrzyj na małe kawałeczki papier z makulatury i wrzuc do wiadra z wodą. Pozostaw na 2,3 dni. Rozdrobnij powstałą masę i ugotuj ją z niewielką ilością detergentu. Usuń farbę, która gromadzi się razem z pianą na powierzchni. Poczekaj aż się ochłodzi i przecedź.

Rozprowadź cienką warstwę masy na prostokątnym kawałku tkaniny. Przykryj kilkoma kartkami z gazety i czymś ciężkim. Odczekaj kilka godzin i wyjmij gotowy arkusz papieru. Zostaw do wysuszenia. Na etapie rozprowadzania masy na tkaninie można dołożyć zasuszone trawki czy kwiatki, a wtedy zyska na atrakcyjności, będzie bardzo elegancki i niepowtarzalny.

Będzie na pewno śliczny - bo ekologiczny.

dotyczące potrzeby oszczędzania wody. Oto niektóre pomysły:

Chcesz mieć nowe adidasy zakręć kran, oszczędzisz kasy, Bądź skory założyć nowe zawory, a za te oszczędności będziesz miał dużo radości, Chcesz pojechać na wycieczkę, załóż nową uszczelniającą, Nie bądź cieć wrzuc do kosza śmieć. Porzuc nawyki stare nie myj ręcznie, kup zmywarę Oszczędzaj wodę - zasłużysz na nagrodę Żyj z przyrodą w zgodzie - to teraz jest w modzie. itp.

Słowniczek ekologiczny:

ekologia - nauka o przyrodzie, zajmująca się badaniem oddziaływań pomiędzy organizmami a ich środowiskiem oraz wzajemnie między tymi organizmami.

recykling - taki odzysk, który polega na powtórnym przetwarzaniu substancji lub materiałów zawartych w odpadach w procesie produkcyjnym w celu uzyskania substancji lub materiału o przeznaczeniu pierwotnym lub o innym przeznaczeniu

katalizator - urządzenie montowane w autach pozwalające zmniejszyć emisję szkodliwych substancji

kwaśne deszcze - to deszcze z kwasami wyemitowanymi do atmosfery w procesach spalania paliw, produkcji przemysłowej.

segregacja - oddzielanie od siebie śmieci tego samego rodzaju np. ze szkła lub z plastiku perlator - rodzaj końcówki kranu, prysznic itp. zwiększający optycznie strumień wody poprzez znaczne jej napowietrzenie.

Mamy poszły z torbami

Poszły do sklepów oczywiście na zakupy z torbami, które wykonali sami uczniowie. Płócienne torby ozdobili farbami, kwiatkami i motylkami. Któż wiosną nie chciałby być posiadaczem tak pięknej, kolorowej torby na zakupy? Rodzice, którzy otrzymali od swoich pociech takie ekologiczne torby noszą je, jak nas zapewniali z dumą, bo świadczą o wysokim poziomie wiedzy ekologicznej ich dzieci.

"Teraz to już chyba obciach chodzić z reklamówkami. Jak czasem zapomniemy wziąć do marketu z domu toreb, to zakupy bierzemy z tatą w ręce, trochę pakujemy po kieszeniach, ale nigdy nie bierzemy foliówek" - mówi Karolina

"Jeśli się zdarzy, że mam foliówkę, to wykorzystuję ją do maksimum. A potem wrzucam do pojemników na plastik. Teraz w Strykowie jest kilka miejsc, gdzie stoją segregatory śmieci, więc można taką torbę tam spokojnie wyrzucić i nie myśleć, że będzie leżała w ziemi kilkaset lat, tylko zostanie przetworzona" - mówi trzecioklasista. Kacper

"Dobrze, że coraz więcej mówi się i robi w kierunku ekologii, ochrony środowiska, recyklingu - w ten sposób zaczynamy dbać o nasz wspólny dom. Może niedługo nadejdą czasy, że nasza świadomość ekologiczna i nawyki będą takie jak w karajach bardziej w tej kwestii cywilizowanych np. Niemczech czy Anglii" - marzy Krzysiek z gimnazjum.

368 kilogramów udało nam się zebrać w ciągu 3 dni. Za cały samochód makulatury dostaliśmy kilkadziesiąt z 8 tysięcy drzewek przygotowanych na akcję "Drzewko za makulaturę", którą zorganizował "Dziennik Łódzki" oraz Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Łodzi. Wybraliśmy sobie modrzewie, sosenki i jodły. W zeszłym roku dostaliśmy ligustry (za 930kg makulatury). Niemal wszystkie się przyjęły i niedługo utworzą ładny żywoplot. Drzewa, które otrzymaliśmy w tym roku ozdobią uczniowskie ogródki przed szkołą. Każda klasa dostanie tyle sadzonek, ile procentowo zgromadziła makulatury. Najbardziej w zbiórkę zaangażowały się klasy: IB, IIIA i IIIB, VA i VB i to właśnie te klasy będą w poniedziałek sadzić na swoim terenie drzewka.

Przypominamy wszystkim klasom o konkursie na najładniejszy klasowy ogródek. Może być kwiatowy, warzywny lub np. skalniak, w kształcie rąbu, serca czy koła. Wszelka inicjatywa i pomysłowość mile widziana. Najważniejsze, by było estetycznie i zielono. Finał konkursu podczas czerwcowego Święta Szkoły. W nagrodę klasa otrzyma nietuzinkowy doniczkowy kwiatek do klasy.

Wyprodukowanie jednej tony papieru równa się wycięciu 17 drzew i to dużych drzew. Przy tym zużywa się ponad 26 tysięcy litrów wody.

Natomiast jak podaje Dziennik Łódzki recykling jednej tony papieru daje oszczędność około 1476 litrów ropy, 26 tysięcy litrów wody i 7 metrów sześciennych miejsca na składowisku śmieci.

Przypominamy również, iż rok 2011 jest Międzynarodowym Rokiem Lasów.

Co możemy albo raczej co powinniśmy zrobić w tym roku, by podziękować lasom, że są?

Posadźmy gdzieś choć jedno drzewo, posprzątajmy najbliższy las lub pojedźmy do lasu na wycieczkę i odpocznijmy w lesnej ciszy, a potem opowiedzmy innym o tym, co zrobiliśmy dobrego. Zarażmy innych



sprawami lasu.

Lasy oprócz tego, że pochłaniają dwutlenek węgla, to jeszcze zatrzymują wodę i przeciwdziałają powodziom. Dostarczają nam trwałego budulca -

drewna, grzbów, jagód, są oazą spokoju a dzięki temu, że w większości są państwowe w naszym kraju dostęp do nich mają wszyscy. Można uprawiać w lesie nordic walking. Pani

Kto rozmawiał z drzewami?

Grecy wierzyli, że w głębi lasu żyją nimfy nazywane driadami. Strzegły więc świętego lasu i modliły się do driad. Potem nasłuchiwały uważnie, czekając na najmniejszy szelest drzew - to mogła być właśnie odpowiedź driad. Jak głosi legenda, driady nosiły korony z liści i tańczyły w lesie. Zawsze miały ze sobą topór, by zaatakować każdego, kto chciałby zniszczyć ich drzewa.



Ewa Olszewska, która już trzeci raz w tym roku zmobilizowała społeczność szkolną do zbiórki makulatury jak widać na zdjęciu jest bardzo zadowolona zarówno z wyników zbiórki jak i z sadzonek otrzymanych od nadleśnictwa.

"Och jeśli się przyjmą będziemy je podziwiać przez wiele lat. Miejsce do życia znajdą sobie w nich ptaki, a świerki jak urosną na święta

będzie można ozdobić lampkami..." - marzy sobie nauczycielka.

Teraz jesteście ciekawi na którym miejscu jesteście w rankingu.



Śmieciowe sympatyczne potworki

Bądź kreatywny - wykonaj coś z niczego, coś ze śmiecia. Wymyśl jak wykorzystać stare butelki, aluminiowe puszki, plastikowe łyżki, widelce i kubeczki.

Prace dzieciaków mają wartość o ile nie użytkową to artystyczną.

Pieniądże leżą na ziemi

- tak powiedział jeden drugoklasista i miał rację. Na sprzedaż aluminiowych puszek można nieźle zarobić. Cena kilograma puszek to około 4zł. Warto więc się schylić będąc w parku czy nad zalewem. Przypominamy o akcji samorządu, każdy uczeń powinien co miesiąc przynieść do szkoły 4 puszki lub jednorazowo 40 puszek na cały rok. Z tych pieniędzy jesteśmy w stanie utrzymać naszą

afrykańską koleżankę Mirriam w ramach akcji Adopcja Serc. Jeśli zbiórka przebiegłaby naprawdę dobrze i wszyscy uczniowie rzetelnie by się w nią zaangażowali, to część pieniędzy moglibyśmy przekazać na zbika - dzikiego kocura zaadoptowanego przez Szkolne Koło PCK. A może udacie się całą klasą na poszukiwania materiałów zaśmiecających teren przy rzece i zalewie, a potem na przyrodzie lub godzinie wychowawczej wykonacie klasową śmieciową rzeźbę? Jeśli uda Wam się stworzyć coś ciekawego powiadomcie redakcyjnego fotografa.



Nasz żbik został prawdopodobnie ojcem

W tej chwili w łódzkim ZOO jest aż 9 żbików. W tym jeden nasz, na którego co miesiąc płacimy 40 złotych.

Dowiedzieliśmy się ostatnio, że na świat przyszły 4 młode Niewykłuczone więc, że nasz szkolny żbik został ojcem. Jego domniemane młode były już ważone. Maluchy wrywały się, prycały, warczały i gryzły. Do trzymania niewielkiego (ważącego ok. 0,5 kg) kociaka potrzeba było dwóch osób. Miot jest wyjątkowo waleczny i liczny jak na żbiki. Wszystkie okazały się samczykami, przez co pracownicy ogrodu obawiają się problemów z wymianą z innymi zoo. - Zazwyczaj ogrody zgłaszają zapotrzebowanie na samiczki.

Na szczęście teraz samica zajmuje się małymi. Nie

powtórzył się scenariusz sprzed kilku lat, kiedy to nieleżała problem mieli pracownicy łódzkiego zoo, gdysamica żbików po urodzeniu małych nie chciała się nim zajmować. Udało się jednak znaleźć kotkę, która karmi małego żbiczkę jak własne dziecko. Czarna jak smoła Pusia jest znajda. W piwnicy urodziła troje własnych kociąt. Jest bardzo dobrą mamą. Dlatego sprowadzono ją do ogrodu zoologicznego i podrzuceno dwie małe żbiczki-siostrzyczki. Pusia od razu potraktowała maleństwa jak swoje. Prycha na każdego, kto zbliża się do nich i troskliwie liże po futerku. Malutkie samiczki żbika mają trzy tygodnie. Na razie niczym specjalnym nie różnią się od słodkich kociaków.

UZALEŻNIENI OD POMAGANIA

POLA NADZIEI

Iskra miłości ma rozpalić serca ludzi, by wsparli akcję budowy zgierskiego hospicjum im. Jana Pawła II.

Zasadziliśmy cebulki jesienią, by wiosną doczekać się pięknych kwiatków, które można ścinać i ruszyć na akcję sprzedawania cegiełek na rzecz budowy zgierskiego Hospicjum im. Jana Pawła II.

Co możesz zrobić, jeśli chciałbyś/chciałabyś pomóc:

- jeśli masz siłę, to pomożesz w przekopaniu grządek
- jeśli lubisz kontakt z przyrodą - możesz wypielnić kwiatowy ogródek
- jeśli nie wstydzisz się kwestować - możesz zostać wolontariuszem zbierającym datki do puszek żonkile
- jeśli potrafisz robić papierowe kwiatki naucz innych np. na świetlicy i wykonajcie z żółtego papieru żonkile

**Czasu znów możesz ofiarować tyle, ile chcesz, dużo lub mało.
Za każdą chwilę dziękujemy.**

W tym roku strykowski akcja odbyła się 16 kwietnia. Było pięknie, słonecznie i bardzo optymistycznie. Nie znamy jeszcze wyników kwesty. Wiemy tylko, że w całym mieście tego dnia było żółto od koszulek wolontariuszy i żonkili, których rozdano 500 sztuk oraz od setek baloników, które trafiały w ręce dzieci, które idąc na zakupy ze swoimi rodzicami wrzucały do puszek pieniądze.

Do akcji włączyły się obie strykowski szkoły. W sumie 45 wolontariuszy. W większości przypadków były to te same dzieci, które co roku kwestują na Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy. Mają więc już doświadczenie. Spytaliśmy ich o wrażenia po skończonej akcji:

"Wszystko było OK, ale pieniędzy myślę, że zebraliśmy mało, u mnie w puszcze był tylko jeden paperek"

"Na WOŚP ludzie wrzucają chętniej i więcej"

"Jedna pani skomentowała, że nie da, bo w hospicjum nigdy nie będzie - a skąd ona o tym wie?"

"Wydaje mi się, że w niedziele byłoby więcej"

Ludzie wychodzą z kościoła i wszyscy chcą być dobrzy chociaż przez chwilę, a w sobotę, wszyscy robią zakupy, spieszą się, niektórym nie chciało się nawet sięgać po portfele, niektórzy nie mogli wyciągnąć pieniędzy, bo obie ręce



mieli pełne siatek z zakupami"

"Jeden pan na samym początku wrzucił nam 100zł. To było niesamowite. Potem wszyscy wrzucali jedynie drobniaki, ale tego pana nigdy nie zapomnę. Wcale nie wyglądał na szczególnie bogatego. A może miał kogoś bliskiego w hospicjum i wie, że takie miejsce blisko domu w powiecie jest bardzo potrzebne."

"Cieszę się, że znów byłem wolontariuszem, dobrze jest zrobić coś dobrego"

"Jedna pani na nas zabluzniła. To było

przykre"
WOLONTARIUSZ TO MUSI BYĆ WRAŻLIWY TWARDZIEL

Musi być przygotowany na wszystko: że ktoś na niego nakrzyczy czy przegoni. Musi być twardy i dalej robić to, w co wierzy. Czasem jest pewnie trudno, bo wolontariusz to najczęściej człowiek z empatią, wrażliwy na krzywdę innych i takie niemiłe słowa są dla niego trudne do przyjęcia i zrozumienia.

Wolontariat jest teraz w modzie. Może chcesz do nas dołączyć?

Ten koń miał trafić na rzeź. Przez 10 lat ciężko pracował przy wywoźce drewna z lasu, ale kiedy stracił wzrok, bo uderzyła go gałąź drzewa - dla człowieka stał się niepotrzebny.

Na szczęście znaleźli się ludzie, którzy wykupili to przepiękne zwierzę i będzie mogło ono spędzić resztę swoich dni będąc głaskanym i kochanym. Konik trafił bowiem do organizacji zajmującej się hippoterapią. Dla chorych dzieci będzie przyjacielem pomagając im w walce z chorobą. Całe szczęście, że nie stracił jeszcze ufności



SERCE NA DŁONI

Jeśli masz serce na dłoni, jesteś wrażliwy, empatyczny, chcesz pomagać, pomagać bezinteresownie - zostań wolontariuszem. To daje niesamowitą satysfakcję i jest sposobem na nudę. Nie trzeba być dorosłym ani bogatym aby pomagać. Trzeba tylko chcieć.



Zdjęcie zrobione na ulicy Sienkiewicza w Łodzi. Ciekawe, kto zawiesił trampki na latarni i po co. Może ten akt ma jakiś głębszy sens. Na przykład może to być wędrowka do chmur...

Jeśli masz pomysł, co to może oznaczać, albo może wymyśliłeś historię tych butów - napisz do naszej redakcji.



Co w następnym numerze?

Napiszemy o wszystkim, o czym tylko chcecie. Przedstawiajcie nam swoje propozycje. Z kim mamy zrobić wywiad, o jakim temacie napisać. Zależy nam na Waszej opinii, bo wy jesteście odbiorcami naszej gazety. O czym chcecie przeczytać?

Materiały i propozycje do przyszłego wydania:

- nasza uczniowska twórczość
 - relacja z przeglądów teatralnych
 - wyniki Świerszczykowych wierszyków
 - o znanym serialowym aktorze, którego korzenie sięgają do Strykowa
 - o młodym obiecującym piłkarzu, który może kiedyś będzie grał w reprezentacji Polski
 - o motokrosowcu ze Strykowa
 - oraz tematy, które nam zaproponujecie.
- Do kogo można zwrócić się

z propozycjami?

Niemal do wszystkich z klasy IV. To właśnie 60% uczniów tej klasy stanowi grupę redakcyjną "Gumisiowych kaloszy"

Przypominamy nasz skład: redaktor naczelny: nauczycielka j. polskiego i informatyki (w tym wypadku widać sens takiego zestawienia) Ewa Olszewska
Ola Stęplewska - dziennikarz kulturalny
Bartek Kwiatkowski - skład graficzny
Bartek Burtka - fotograf
Oliwia Karpińska - korektor
Kamil Kupis - skład komputerowy
Kamil Jędrzejczak i Patryk Błażejewicz - dziennikarze sportowi
Maciej Płóciennikowski - dziennikarz
Ola Sobczyńska - dziennikarz
Anna Lasota - dziennikarz
Karolina Jasiniak - dziennikarz

Kacper Olszewski - trzecioklasista ze szkoły podstawowej pokonał dużo starsze koleżanki i kolegów z różnych stron Polski podczas ogólnopolskiego finału recytatorskiego konkursu "Strofy o Ojczyźnie". Chłopiec recytował utwór poetycki Kaliny Jerzykowskiej "Krótki wiersz o przyjaźni" oraz prozę ks. Jana Twardowskiego "Miłość za nic". Werdykt jury był dramatycznym przeżyciem zarówno dla Kacpra jak i jego rodziców, gdy wyczytywano osoby nagrodzone w pierwszej najmłodszej kategorii i wśród nagrodzonych nie było Kacpra.

Dopiero po wyczytaniu zwycięzców z wszystkich kategorii, ogłoszono, iż nagrodę specjalną Grand Prix - ponad wszystkimi grupami wiekowymi zdobył Kacper Olszewski., który okazał się najlepszym recytatorem XIX już edycji konkursu.

Kacpra wcześniejsze osiągnięcia recytatorskie to: dwukrotnie laureat świerszczykowych wierszyków w Łodzi, zwycięzca łódzkiego konkursu "Do serca przytul psa, weź na kolana kota". Osiągnięcia teatralne to w tym roku szkolnym: Krecja aktorska w Powiatowym Przeglądzie Małych Form Teatralnych Apli -Papli, Nagroda dla najlepszego aktora w eliminacjach powiatowych w Zgierzu oraz Klakierek za wybitną kreację aktorską w łódzkim Przeglądzie Teatralnym "Wszystko gra". Kacper uwielbia grać tzw. czarne charaktery - nagrody zdobywał w tym roku za rolę złośliwej,

podstępnej kurki w spektaklu "O kogutku i kurce". Obecnie pracuje nad rolą chłopca w nowym awangardowym spektaklu "Kim jesteś". Spektakl pierwszy raz pokazany zostanie na konkursie teatralnym w Wiśniowej Górze 19 kwietnia - w 10. urodziny Kacperka. Jego inne zainteresowania to pisanie wierszy i opowiadań, tworzenie strony internetowej, składanie z klocków lego pistoletów na gumki własnego projektu, tanie break - dance oraz jazda na dwukółkowej deskorolce. Na razie planuje zostać pisarzem, bo pisać można kiedy się chce i można spać do południa.

